

№ 91.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Anzelma B.
Wt. św. Sotera.
Śr. św. Jerzego M.
Czw. św. Fidelisa Kap.
Piąt. św. Marka Ew.
Sob. św. Kłeta.
Niedz. św. Teofila.

Wschód słońca godz. 4 m. 53
Zachód słońca godz. 7 m. 06
Długość dnia godz. 14 m. 13
Przybyło słońca godz. 6 m. 26

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 1 kop. 40
Półrocznie „ 5 „ 70

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 595

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Poniedziałek, dnia 21 kwietnia 1913 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZENI: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu.

Teatr Popularny

przy ul. Konstantynowskiej 16.

Występ:

Dzisiaj w poniedziałek „Pani prezesowa”

Jutro we wtorek „Dziewica Orleańska”

tragedya Schillera

Stanisława Wysockiej

FERMENT MLECZNY
“LACTOGASPINE”
BERAT ET VERDEILLE
w Paryżu
leczy radykalnie wszelkie choroby
ŻOŁADKA I KISZEK
Znajdź we wszystkich większych aptekach i apt. aptecznych.
Sprzedaż głów.: Labor. Przetwor. Lecc. Mlecz. Nowy Świat, 22, Tel. 18-60.

CAMPEADOR
PARFUM ULTRA-PERSISTANT
ED. PINAUD, PARIS

Mieszkańcy Łodzi.

W ostatnich czasach zarówno w żydowskich pismach żargonowych, jako też niektórych pismach polskich t. zw. „postępowych”, w artykułach dotyczących Łodzi, spotykało się twierdzenie, że w Łodzi przeważają żydzi, że Łódź jest miastem żydowsko-niemieckim. Ze zwrotów tych można było sądzić, że ludność żydowska Łodzi stanowi taki procent jak w Szkłowie, lub conajmniej Przedbrzu.

Tymczasem w rzeczywistości jest zupełnie inaczej, co zresztą niejednokrotnie zaznaczaliśmy.

W celu przekonania się o stosunku liczbnym żydów do chrześcijan w Łodzi postaraliśmy się o zebranie szczegółowych urzędowych danych, opartych na księgach ludności i księgach meldunkowych.

Według danych ludność stała, zamieszkała obecnie w Łodzi, nie licząc tej, która wyjechała za paszportami, dzieli się w sposób następujący:

1) Według wyznań:

| | mężczyzn | kobiet | razem |
|---------------|----------|--------|--------|
| Katolików | 38042 | 41638 | 79680 |
| Prawosławnych | 674 | 560 | 1234 |
| Maryawitów | 2411 | 2702 | 5113 |
| Ewangelików | 28448 | 31894 | 60342 |
| Baptystów | 609 | 662 | 1271 |
| Zydów | 24594 | 26994 | 51588 |
| Ogółem | 94778 | 104450 | 199228 |

Noe.

Śmiał się z Noego synek Cham,
gdy mu kiwała się głowa...
Czemu się śmiał?...
Wyjaśnię Wam,
bo Noe nie znał Szustowa!... 825

2) Według narodowości:

| | mężczyzn | kobiet | razem |
|---------|----------|--------|--------|
| Polaków | 38884 | 41914 | 80798 |
| Rosyan | 674 | 560 | 1234 |
| Czechów | 294 | 281 | 575 |
| Niemców | 30332 | 34701 | 65033 |
| Zydów | 24594 | 26994 | 51588 |
| Ogółem | 94778 | 104450 | 199228 |

Ludność niestała, czyli napływowa, zamieszkała obecnie w Łodzi za paszportami, dzieli się w sposób następujący:

1) Według wyznań:

| | mężczyzn | kobiet | razem |
|---------------|----------|--------|--------|
| Katolików | 57581 | 63989 | 121570 |
| Prawosławnych | 1941 | 1057 | 2998 |
| Maryawitów | 12790 | 13565 | 26355 |
| Ewangelików | 25440 | 28397 | 53837 |
| Reformowanych | 165 | 182 | 347 |
| Baptystów | 475 | 531 | 1006 |
| Mahometan | 124 | 117 | 241 |
| Kalwinów | 157 | 215 | 372 |
| Zydów | 26365 | 27034 | 53399 |
| Ogółem | 125038 | 135087 | 260125 |

2) Według narodowości:

| | mężczyzn | kobiet | razem |
|---------------------|----------|--------|--------|
| Polaków | 70767 | 76101 | 146868 |
| Rosyan | 1941 | 1057 | 2998 |
| Litwinów | 447 | 538 | 985 |
| Francuzów | 212 | 237 | 449 |
| Niemców | 25087 | 29447 | 54534 |
| Włochów | 127 | 139 | 266 |
| Anglików | 49 | 52 | 101 |
| Szwedów | 8 | 7 | 15 |
| Tatarów | 107 | 105 | 212 |
| Bośniaków (czechów) | 131 | 180 | 311 |
| Zydów | 26162 | 27224 | 53386 |
| Ogółem | 125038 | 135087 | 260125 |

Powyższe dane wykazują, że w Łodzi zamieszkuje obecnie 354125 chrześcijan, w tej liczbie 227666 Polaków, żydów zaś 104974, czyli niecałe 23 procenty ogólnej ludności m. Łodzi, stanowiącej obecnie 459353 dusz.

Gdy doliczymy do tego ludność przedmieść Bałuty i Zubardź, stanowiących terytoryalnie je-

dną całość z Łodzią, a nie zaliczonych urzędowo do ludności Łodzi, jako należących administracyjnie do gminy, wtedy procent ludności żydowskiej jeszcze bardziej się zmniejszy, ponieważ przedmieścia te, liczące około 140,000 mieszkańców zamieszkałe są przeważnie przez chrześcijan z małym procentem ludności żydowskiej.

Gdzież więc podstawa do twierdzenia, że Łódź jest miastem żydowskim, że przeważa w niej ludność żydowska.

Wprawdzie na przeciętnym przyjeźdźnym Łódź robi wrażenie miasta żydowskiego, gdyż całodzienny ruch uliczny stanowią przeważnie żydzi. Wynika to z tej okoliczności, że podczas gdy chrześcijanie pracują w biurach i fabrykach, żydzi, jako naród handlowy, odbywają całodzienną bieżącą pracę po mieście za interesami handlowymi.

Przyrost ludności żydowskiej w Łodzi w ciągu roku ostatniego, wraz z ludnością napływową nie przekroczył 10 tys. dusz, podczas, gdy przyrost ludności chrześcijańskiej równa się 10 proc. ludności chrześcijańskiej. Płonna jest zatem obawa, by Łódź wkrótce została miastem nawskroś żydowskim.

Eug. Wiatrowski.

Projekt Warszawskich Elektrycznych Kolei Dojazdowych.

(Konsorcjum złożone z pp.: St. Kalinńskiego, W. Gerlicza, K. Scheiblera, E. Herbsta i A. Biedermana).

(Dokończenie.)

Orzeczenie „Komisji” „Komisya Międzywydziałowa, rozpatrzywszy powyższe zestawienie danych konkurujących grup, postanowiła;

a) Budowę linii Warszawa-Młociny, wobec dobrowolnego zrzeczenia się Towarzystwa Warszawskich Kolei Dojazdowych, oddać pułkownikowi S. Lempickiemu.

b) Budowę linii Warszawa-Otwock uważać za przedwczesną, wobec tego, że Towarzystwo Warszawskich Kolei Dojazdowych otrzymało koncesję na przedłużenie linii Warszawa-Wawer do Otwocka i Karczewia, że linia ta jest w budowie i w roku bieżącym ma nastąpić jej otwarcie. Nie można więc w odległości 1—3 wiorst stwarzać trzech równoległych arterij komunikacyjnych, nie upewniwszy się, jakie będzie działanie nowobudującej się linii.

c) Budowę linii z Warszawy do Grójca uważać za przedwczesną, wobec tego, że Towarzystwo Warszawskich Kolei Dojazdowych otrzymało koncesję na przedłużenie linii Warszawa-Piasecno przez Tarczyn-Grójec do Czerska, że budowa tego przedłużenia jest w toku i nowa linia Warszawa-Grójec musiałaby od razu znisz-

czyć podstawę ekonomiczną i budującej się linii. kierunek zatem Warszawa-Grójec może być dopuszczony tylko do Raszyna, gdyż na tej przestrzeni nie może być konkurencji dla budującej się linii Piaseczno-Grójec, jak to samo Towarzystwo Warszawskich Kolei Dojazdowych zaznaczyło w swym projekcie.

Wobec powyższego, Komisya Międzywydziałowa, uznając dla m. Warszawy projekt grupy K. Scheiblera, E. Herbsta, A. Bidermana, St. Kalińskiego i W. Gerlicza za najodpowiedniejszy pod względem technicznym i finansowym, oświadczyła się za projektem tej grupy przyczem orzekła:

- 1) że trakcja ma być elektryczna;
- 2) że tor ma być szeroki, odpowiadający torowi tramwajów w Warszawie;
- 3) że linie mają być wybudowane bez żadnych gwarancji ze strony skarbu;
- 4) że dopuszcza się prawo przymusowego wywłaszczenia;
- 5) że założyciele otrzymują prawo bezpłatnego korzystania z boków szos i dróg gruntowych na zasadach przez odpowiednie przepisy przewidzianych.

Jaka powinna być kolej podmiejska. Według mego przekonania i długoletniego doświadczenia, kolej podmiejska winna czynić zadość następującym warunkom.

1) Linia kolejowa winna być dostępna dla ludności, stanowić łatwy łącznik między miastem i jego okolicami, a zatem winna posiadać wiele przystanków i przebiegać wzdłuż zaludnionych lub mających dane do zaludnienia miejscowości. Wobec tego, przeważnie tego rodzaju linie są budowane wzdłuż szos lub szerokich dróg, bez naruszenia rzecz prosta, czysto przejazdowych części tychże, lecz na bokach dróg, co przy przymusowym wywłaszczeniu jest łatwe do wykonania. Praktyka dowiodła, że linie kolejowe w ten sposób zbudowane nie tylko nie hamują ruchu na drogach, lecz przeciwnie, znaczną część ruchu przenosi się na kolej, co ułatwia utrzymanie szos i dróg w należytych stanie.

2) Wobec charakteru linii podmiejskiej, szybkość pociągów nie może być zbyt wielka, czyli według przepisów ministerjalnych, szybkość średnie nie powinna przekraczać 25 wiorst na godzinę, włączając przystanki czyli, że szybkość na niektórych dystansach może dochodzić i do 60 wiorst na godzinę.

3) W celu dobrego obsługiwaną ludności, ruch na linii podmiejskiej winien być możliwie częsty, czyli skład pociągów winien być mały, 1-2-3 wagony i pociągi winny odchodzić z krańcowych punktów możliwie często. Tak np. przy 15-minutowych przerwach między pociągami

liczenie się z rozkładem już bywa zbyt ciężkie, co znakomicie ułatwia ludności korzystanie z komunikacji.

4) Ruch na kolei podmiejskiej winien być tylko pasażerski z bezpłatnym przewozem ręcznego bagażu, ruch bowiem towarowy utrudnia szybkość i częstą komunikację pasażerską.

5) Taryfa przewozowa winna być możliwie nie wysoka z ulgami dla biletów abonamentowych miesięcznych, rocznych, uczniowskich i dziecińczych. Tabor zaś ruchomy winien być stosunkowo nie ciężki o silnych motorach wagonowych.

6) Linia podmiejska winna się stykać z linią tramwajową miejską, lub jeżeli na to pozwalają warunki miejscowe, pociągi kolei podmiejskiej winny dochodzić do pewnych ożywionych punktów w samym mieście. Ale jak wykazuje praktyka wielkich środowisk, zagłębianie się kolei podmiejskich w granice wielkiego miasta nie zawsze jest możliwe i konieczne. Ruch na kolei podmiejskiej pod względem swej gęstości nie może się równać z ruchem tramwajowym miejskim i dlatego aby pociągi kolei podmiejskiej mogły się zatrzymywać w granicach miasta, należy aby dane punkty krańcowe były na dużych placach lub bardzo szerokich ulicach i nie uciążliwie na szwank prawidłowości ruchu tramwajowego miejskiego. Zaznaczyć trzeba, że jeżeli nawet kolej podmiejska dochodzi do takiego punktu, to i w tym wypadku tylko nieznaczna część ludności może korzystać z bezpośredniej komunikacji, znakomita zaś większość musi znowu przesiadać się na wozy tramwajowe lub odwrotnie. Dlatego też najważniejszą rzeczą jest, aby linia podmiejska stykała się z miejską bezpośrednio.

Opis projektowanych linii z Warszawy do Żyrardowa, Błonia i Grójca. Powyżej wymienionym warunkom czyni zadość projekt grupy K. Scheiblera, E. Herbsta, A. Bidermana, St. Kalińskiego i W. Gerlicza i dlatego przejdę wprost do opisu linii projektowanych.

Linia Warszawa-Żyrardów zaczyna się u rogatki Jerolimskiej i szosą Krakowską ciągnie się na długości 6,3 w. Od tego miejsca skręca na prawo i wzdłuż wywłaszczonych gruntów przez Opacz, Utrąę dochodzi do Pruszkowa, z Pruszkowa linia przechodzi przez Helenów, Nową-Wieś, Kacze i Otrębusy, na wiorście 23.6 — Brwinów, na w. 26.7 — Grudów, na w. 31.1 — Grodzisk, na w. 36.2 — Jaktorów i przechodząc wiaduktem na w. 42.8 plani kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, kończy się na rynku osady Żyrardów.

Linie Warszawa-Grójec i Warszawa-Błonie są projektowane całkowicie na bokach pierwszo-

rzędnych traktów szosowych — Krakowskiego, Kaliskiego — i zaczynają się: Błńska od rogatki Wolskiej i Grójcka od rogatki Jerolimskiej, tak że obidwie linie Warszawa-Żyrardów i Warszawa-Grójec mają wspólny tor (podwójny) na długości 6.3 wiorst.

Ponieważ na czele przedsiębiorstwa stają ludzie o wielkiej sile finansowej i obeznani z prowadzeniem tego rodzaju przedsiębiorstwa, Warszawa ma wszelką gwarancję, że projektowane linie będą odpowiadały wszelkim nowoczesnym wymaganiom, całkowicie uczynią zadość interesom ludności i staną się jasnym zwrótnym punktem w społeczno-ekonomicznym życiu Warszawy.

Podatek przemysłowy.

Na zapytania niektórych komitetów giełdowych, ministerjum skarbu wyjaśniło, że państwowemu podatkowi przemysłowemu nie podlegają: 1) hurtowa sprzedaż na giełdach wyrobów przedsiębiorczo-tykackich wytwórczości własnej, sprzedaż z własnego zakładu przemysłowego, lub z kantoru, albo też zakładu handlowego, utrzymywanych przy zakładzie przemysłowym, albo wśród tej ludności, gdzie zakład ten się znajduje i 2) detaliczna sprzedaż wyrobów własnej wytwórczości bezpośrednio ze swych zakładów przemysłowych, bez urządzania oddzielnego magazynu lub sklepu dla detalicznej sprzedaży towarów.

Wolną od opłaty podatku przemysłowego może być tylko hurtowa lub detaliczna sprzedaż ze składów wyłącznie własnych wyrobów fabrycznych, t.j. fabrykatów, puszczonej do sprzedaży w tym stanie, w jakim się wyrabiają w zakładach przemysłowych danego właściciela; fabrykaty zaś farbowane i wykończane w apreturach cudzych nie mogą być uważane za wyroby własnej wytwórczości i wobec tego sprzedaż ich ze składów nie może liczyć na ulgę podatkową, lecz winna być opłacana podatkiem na zasadach ogólnych. (a)

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dzisiaj Drogomila. Jutro Wojciecha.

TEATR POPULARNY A. Mielewskiego (Konstantynowska nr. 18). Dzisiaj „Pani Prezesowa”. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Dziewica Orleańska”, tragedia Schillera. Początek o godz. o g. 8 min. 15 wiecz.

ZE STRAŻY. Dzisiaj o godz. pół do 7 wieczorem ćwiczenia III oddziału łódzkiej straży ogn. ochotniczej w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

MUZEUM NAUKI I SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wiecz.

5)

MAURYCY LEBLANC.

Obrączka ślubna.

Zwierzienia Arsena Lupina.

(Dalszy ciąg — patrz № 89).

Velmont zasypał ją teraz pytaniami, a Iwona milczała nieporuszona, z twarzą zaniepokojoną. W końcu odrzekła cicho:

— To nie jest moja obrączka ślubna. Pewnego dnia, już dawno temu, upadła mi z kominika w moim pokoju, gdzie ją położyłam przed chwilą i mimo mych usilnych poszukiwań nie mogłam jej odnaleźć. Nic nie mówiąc, zamówiłam drugą... tę oto na ręce.

— Czy na prawdziwej obrączce była data dnia ślubu?

— Tak... dwudziestego trzeciego października.

— A na drugiej?

— Na tej niema żadnej daty.

Odczuł w jej głosie lekkie wahanie i pomieszenie, którego nie starała się zresztą ukryć. Błagam pania — zawołał — nie ukrywaj nic... Wszak widzi pani, tyle drogi przebyliśmy w kilku minutach, przy pomocy trochę zimnej krwi i logiki. Chodźmy dalej, błagam jak o łaskę.

— Czy pan jest pewnym — rzekła — że gdzie potrzeba?

— Jestem pewny, że najmniejszy szczegół ma swoją doniosłość i że jesteśmy bliżej osiągnięcia celu, ale trzeba się spieszyć, chwila jest poważna.

Nie mam nic do ukrywania — mówiła, pod-

nosząc głowę. Było to w najniebezpieczniejszym i najbardziej niebezpiecznym okresie mego życia. Upokorzona w domu, w świetle byłam otoczona hołdami, pokusami, pułapkami, jak każda kobieta, zaniędywana przez męża. Wtedy przypomniałam sobie... Przed moim zamążpójściem kochał mnie ktoś, którego miłość odgadłam jako niemożliwą i który już nie żyje. Kazałam wyryć imię tego człowieka na obrączce i nosiłam ją jak talizman. Nie mogłam podzielać miłości tej, będąc żoną innego. Ale na dzień mego serca było wspomnienie, marzenie stłumione, coś słodkiego, co mnie osłaniało.

Mówiła powoli, bez zakłopotania, a Velmont nie wątpił ani chwili, że mówiła prawdę. Milczenie jego zaniepokoiło ją, zapytała więc:

— Czy pan przypuszcza, że mój mąż?...

Ujął jej rękę i rzekł, oglądając złotą obrączkę:

— Tu jest zagadka. Mąż pani, nie wiem skąd, dowiedział się o zastąpieniu obrączki, w południe przyjdzie jego matka. Wobec świadków zmusi panią do zdjęcia obrączki i w ten sposób uzyska nie tylko rozwód wobec dowodu, którego szukał, ale i pozwolenie nań matki.

— Jestem zgubiona... — jęknęła — zgubiona!

— Przeciwnie, jesteś pani ocalona! Proszę mi dać tę obrączkę... a za chwilę znajdzie on inną u pani, którą pani przysyła jeszcze przed południem z wyrytą na niej datą dwudziestego trzeciego października. W ten sposób...

Przerwał nagle. Podczas, gdy mówił, ręka Iwony lodowaciała w jego rękach, a podniosłszy oczy, spostrzegł, że młoda kobieta zbladła straszliwie.

— Co się stało? — prosiła panią.

Popadła w formalną rozpacz.

— Teraz jestem stracona! Nie mogę zdjąć obrączki! Zgrubiłam mi palec — jest za ciasna teraz! Rozumie pan? To mi się zdawało rzeczą małej wagi i nie myślałam o tem, ale dziś... ten dowód, to oskarżenie... Ach! cóż za męka! jest, jak zrosnięta z palcem! — wpiła się w ciało... i nie mogę, nie mogę zdjąć...

Starala się z całych sił ściągnąć obrączkę, ryzykując zranienie palca, lecz nadaremnie. Ciało obrzędło dokoła pierścionka, ale pierścionek nie ruszył się.

— Ach, wyszeptwała, uderzona przerażającą myślą, przypominam sobie, pewnej nocy miałam jakby widzenie, zdawało mi się, że ktoś wszedł od mojej sypialni i ujął mnie za rękę... Ale nie mogłam się obudzić... To był on! On! Uspiał mnie niezawodnie, jestem tego pewna i obejrzał obrączkę... A teraz zdejmie mi ją wobec matki... Ach, rozumiem wszystko: ten czeladnik jubilera przyjdzie przeciąć ją na moim palcu... Widzi pan widzi pan, że jestem zgubiona.

Ukryła twarz w dłoniach i zaczęła płakać. Ale wśród milczenia zegar wydzwonił raz i drugi i jeszcze raz, Iwona zerwała się.

— Zaraz nadejdzie — krzyknęła — zaraz tu będzie — już trzecia. Uciekajmy!

Pochwyliła okrycie i pobiegła ku drzwiom. On jednak zagroził jej drogę i rzekł rozkazująco: Pani nie ucieknie!

— Ależ mój syn! Chcę go widzieć, odebrać...

— Czyż pani wie, gdzie on jest?

— Muszę uciekać!

— Nie pozwolę pani! to byłoby szaleństwem!

(d. c. n.)

W niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA

—?—

(e) **Restauracja kościoła św. Krzyża.** Projekt gruntownej restauracji kościoła św. Krzyża w Łodzi został przez rząd gubernialny piotrkowski zaakceptowany i przesłany do władzy wyższej dla zatwierdzenia i wydania przez ministerium spraw wewnętrznych pozwolenia na opodatkowanie parafian w sumie 12715 rb., przewidzianej kosztoysem na rzeczony roboty.

(e) **Reklamacje podatku mieszkaniowego.** W dniu dzisiejszym upłynął termin składania reklamacji na nieprawidłowe obciążenie podatkiem mieszkaniowym. Ci, którzy opłacają podatek mieszkaniowy, a zawiadomieni o wysokości nałożonego na rok 1913 podatku mieszkaniowego dotąd nie otrzymali, mają prawo żądać przywrócenia terminu dla podania reklamacji.

Ci, którzy otrzymali zawiadomienia i podali reklamacje w terminie, wrazie ich nieuwzględnienia, mają prawo dalszego reklamowania do piotrkowskiej izby skarbowej, czyli gubernialnej komisji kwaterunkowej, lecz jedynie za pośrednictwem miejscowej komisji do podatku mieszkaniowego, która określiła rzeczony podatek.

O rezultatach reklamacji reklamujący otrzymują osobne zawiadomienia.

(d) **Wywóz drobiu.** Władze tutejsze otrzymały okólnik z zawiadomieniem, że z dniem 14 maja r. b. wywóz drobiu zagranicę objęty będzie rygiorem dozoru weterynaryjnego. Partye drobiu, głównie gęsi, dowożone z okolic dalszych, mogą być wyprawiane tylko przez Aleksandrów i Radziejów; partye z powiatów nadgranicznych, np. powiatu nieszawskiego, mogą być wywożone i przez przykomórki (Zakrzewo, Głuzewo, Bronisław) lecz każdorazowo zaopatrzone być winny w odpowiednie świadectwa weterynaryjne nie tylko o pomyślnym stanie zdrowia danej partii, lecz i ptactwa w okolicy (gminie i wsi), z której partya pochodzi.

(d) **Próbne pola bawełniane na Kaukazie północnym.** Według otrzymanego przez tutejszy oddział przemysłu i handlu biuletynu, urządzone rok temu w Chasaw-Jurcie próbne plantacje bawełny dały dodatnie wyniki.

Plantacje próbne zajmują tymczasowo 1/10, dziesięciny obszaru i mają na celu zbadanie miejscowych warunków tak klimatycznych jak i glebowych.

Na plantacjach tych urządzone są stacya meteorologiczna i laboratorium. Mimo, że ubiegłe lato w Chasaw-Jurcie było wielce niepomyślne dla bawełnianych plantacji, gdyż było zimne i deszczowe, rezultaty otrzymano bardzo dobre. Plantacje dały 90% surowca z dziesięciny z normalną ilością włókna przy oczyszczaniu t. j. 1/3. Z 1 1/2 dziesięciny plantacji zebrano 140 pud. surowca. Z rozmaitych gatunków bawełny najlepsze rezultaty dała bawełna amerykańska prędko dojrzewająca, która jest najlepszego gatunku. Najpierw dojrział kutajski gatunek.

Tak dodatnie wyniki pierwszego roku działalności plantacji wskazują, że kultura bawełny możliwa jest na Kaukazie północnym i zajmie tam z czasem niepoślednie miejsce.

(e) **Nowe T-wo akcyjne.** Najwyżej zatwierdzona została ustawa Towarzystwa akcyjnego manufaktury „Hugo Wulfohn” w Łodzi. Założycielami są pp. M. Kernbaum, A. Jarociński, W. Wulfohn. Kapitał zakładowy stanowi 1,500 akcyi po 1,000 rb. każda.

(d) **Z fabryki Poznańskiego.** Administracya fabryki Tow. akc. I. K. Poznańskiego wywiesiła dzisiaj ogłoszenie, zawiadamiające robotników, że z powodu zwiększonego napływu obstarunków, za dwa tygodnie w tkalni, w oddziale wigonjowym, 150 warsztatów pracować będzie na dwie zmiany, a mianowicie od godz. 4 rano do godz. 1 po poł. i od 1-ej do godz. 10 wiecz.

W ten sposób dostanie zajęcie około 90 ludzi, byłych robotników tej fabryki, którzy z powodu kryzysu zmuszeni byli porzucić pracę.

Obecni robotnicy skorzystają na tej zmianie, gdyż przy dotychczasowej płacy pracować będą tylko 9 godz. zamiast obecnych 10 godz. dziennie.

(e) **Ogłoszenie upadłości.** Sąd okręgowy

piotrkowski ogłosił upadłość firmie Łódzkiej „M. Rawski”.

(e) **Wystawa ogrodnicza.** W ubiegłą sobotę wieczorem w sali jadalnej, fabryki I. K. Poznańskiego przy ulicy Ogrodowej nr. 18, odbyło się posiedzenie członków zarządu Łódzkiego oddziału Związku ogrodników wraz z członkami komitetu projektowanej w Łodzi Wystawy ogrodniczej. Przewodniczył prezes komitetu Wystawy ogrodniczej p. Aleksander Roszkowski. Postawiono termin otwarcia Wystawy wyznaczyć ostatecznie na sobotę 20 września r. b..

Wystawa urządzona będzie w ogrodzie majstrów tkackich przy ulicy Przejazd i trwać będzie do dnia 6 października włącznie, czyli 17 dni. Omawiano następnie kto ma wziąć udział w Wystawie. Ze względu na niewielki teren wystawowy i inicjatywę powstała wśród miejscowych ogrodników w celu zaprezentowania swych wytworów w Wystawie, uchwalono że w Wystawie wziąć mogą udział tylko ogrodnicy z Łodzi i okolic. Uchwalono zwrócić się niezwłocznie do gubernatora piotrkowskiego z prośbą o pozwolenie na urządzenie Wystawy. Wystaranie się o pozwolenie i sprządzenie regulaminu dla komitetu Wystawy powierzono p. Chejwowskiemu prezesowi Łódzkiego Związku ogrodników.

(e) **Zakwestyonowane subsydyum.** W swoim czasie pisaliśmy o uchwaleniu na posiedzeniu zarządu m. Łodzi subsydyum 30,000 rubli z funduszu miejskich na kupno większego placu pod budowę gmachu dla 2-ej szkoły handlowej, ponieważ miasto nie posiada w śródmieściu odpowiedniego miejsca. Uchwała ta przedstawiona została do piotrkowskiego rządu gubernialnego dla zatwierdzenia. Obecnie rząd gubernialny projektu tego nie zaakceptował i zwrócił go magistratowi Łódzkiemu z zapytaniem z jakich funduszu miejskich projektowane jest subsydyum, ponieważ budżet miasta na rok 1913 po doliczeniu dodatków zaprojektowanych wydatków przewidziany jest z deficytem 358,000 rubli.

(h) **Konfiskata.** Sobotni numer „Nowego Kuryera Łódzkiego” został skonfiskowany za artykuł p. t. „Pereat iusticia”.

(e) **Z komitetu obywatelskiego.** W ubiegłą sobotę wieczorem, w lokalu majstrów tkackich przy ul. Przejazd pod nr. 1 odbyło się posiedzenie subkomitetu wykonawczego, wyłonionego z ramienia komitetu obywatelskiego, dla wykonania robót miejskich. Przewodniczył p. Józef Rychter.

Postanowiono przystąpić do zabrukowania przedłużenia ulicy Milsza kosztem 6,000 rubli, by otworzyć nową komunikację kołową do stacyi kolejowej Łódź-Kaliska i dać możność zamknięcia ulicy Karolewskiej dla ułożenia nowego bruku kostkowego.

Następnie uproszono starszego budowniczego miejskiego inż. Nebelskiego, aby sporządził plan sytuacyjny terenu przeznaczonego pod budowę szpitala miejskiego dla chorób zakaźnych w celu rozpoczęcia na tym terenie robót plantacyjnych przez robotników pozbawionych pracy.

Roboty około zabrukowania ulicy Milsza postanowiono rozpocząć w bieżącym tygodniu. W końcu odczytano listy obywateli z ulic Konstantynowskiej i Długiej z prośbą o przeprowadzenie na tych ulicach kanału dla ścieku wód deszczowych, które podczas każdej ulewy przyprawiają mieszkańców o wielkie straty.

(h) **Z Resursy rzemieślniczej.** Pod przewodnictwem prezesa, p. H. Schüsslera, odbyło się wczoraj nadzwyczajne ogólne zebranie członków Resursy rzemieślniczej w sprawie budowy sali, przeznaczonej na zabawy i posiedzenia.

Po przedstawieniu 4-ch projektów i objaśnieniu ich, pierwsze dwa projekty odrzucono, co się zaś tyczy dwóch pozostałych, to upoważniono zarząd wraz z komitetem budowlanym finansowym do wybrania jednego z nich.

Przedstawione plany projektują poprzeczne ustawienie budynków.

Do komitetu budowy i finansowego wybrano: inż. Furuhelma, technika K. Meisinga, majstrów: murarskiego Jessego, ciesielskiego F. Starka i stolarskiego A. Gaszczyńskiego, oraz pp. M. Krena, Włodarskiego, Drozdowskiego i Szybilę.

Zebrani uznali, że przeprowadzenie budowy jest bardzo pilne, gdyż najpóźniej w październiku ma być sala oddana do użytku.

(a) **U pracowników handlowych.** W Stowarz. pracowników handlowych (Spacerowa nr. 21) odbył się w ubiegłą sobotę dalszy ciąg zebrania ogólnego. Głównym tematem obrad było omówienie świeżo opracowanego regulaminu kasy wdów i sierot. Regulamin ten przyjęto, odrzucając jedynie § 10 o lokowaniu funduszu tej kasy na nieruchomości Stowarzyszenia.

(e) **Niedoszłe zebranie.** Zapowiedziane na wczoraj na godz. 4-tą po poł. w sali Towarzystwa krzewienia oświaty przy ul. Mikołajewskiej Nr. 11 zebranie robotników, w celu narad w sprawie ubezpieczenia robotników nie doszło do skutku, ponieważ Towarzystwo nie otrzymało pozwolenia na udzielenie sali na zebranie.

(e) **Odmowa.** Grono fabrykantów Łódzkich z pp. Poznańskim i Jarocińskim na czele przestało gubernatorowi piotrkowskiemu do zatwierdzenia ustawę organizującego się w Łodzi Stowarzyszenia fabrykantów Łódzkich. Gubernator odmówił zatwierdzenia rzeczony ustawy.

(x) **„Quo vadis”.** Przepiękna powieść „Quo vadis” znakomitego polskiego pisarza Henryka Sienkiewicza dostarczyła bogatego tematu dla kinematografu. Wielkie to dzieło włośi z olbrzymim nakładem, według opracowania profesora Ordyńskiego, przelali na filmy i wystali w świat.

Filmy te zdobyły i Łódzkie kinematografy, które przeszło od tygodnia ściągają tłumy publiczności.

Rzeczywiście, nakład na zobrazowanie tej powieści był olbrzymi. Pochłonął on setki tysięcy lirów, boć takie tłumy zebrać i stylowo ubrać to nie bagatela, a do tego dodajmy jeszcze akcesorya stylowe, olbrzymi cyrk Nerona, w nim gonitwy, ubiór żołnierzy rzymskich, katakumby, pałace starodawnych patrycyuszów rzymskich, wszystko to pociągało za sobą nie tylko duży koszt, ale olbrzymią pracę niezbędną dla uszczenowania wszystkiego.

To też całość robi kolosalne wrażenie, zwłaszcza pożar Rzymu jest prześlicznie zrobiony.

Po dantejskiem „Piekle” jest to największa i najpiękniejsza rzecz, jaka ukazała się w reprodukcji kinematograficznej.

„Quo vadis” w kinematografie spopularyzuje jeszcze więcej dzieło znakomitego pisarza, które należy do książek najbardziej czytanych na całej kuli ziemskiej. „Quo vadis” jest tłumaczone na wszystkie języki europejskie i rozeszło się w milionach egzemplarzy. Anglia ma nawet bogate, ozdobne w staloryty wydania, które w następstwie nam przyswojono.

Teraz, patrząc na te reprodukcje, podziwiamy olbrzymią fantazyę i twórczość polskiego pisarza.

Łódź zajęła się bardzo tem widowiskiem. W kinematografach taki tłok, że po 200 osób odchodzi od kasy. Przeważa, jak dzisiaj, niemiecka publiczność, która nie znając dzieła mistrza, dziś dobija się o tę powieść. Księgarze też zamówili z zagranicy nowe transporty tej książki. Również o „Quo vadis” w oryginale dopominają się ci, którzy nie czytali je dotąd!

(x) **Czereśnie.** W sprawie unarodowienia naszego handlu „Gazeta Kaliska” pisze:

„Jeden z gospodarzy wsi Tłokiń pod Kaliszem, w której tamtejsi włościanie sprzedają rocznie czereśni za 20,000 rb pisze, że nabywcami tych czereśni po 10 kop. za funt byli dotychczas tylko żydzi; tymczasem włościanie tłokińscy chcieliby sprzedawać swój towar wyłącznie rodakom. Zyczący sobie nabywać czereśnie w Tłokinie zechcą się udać osobiście na miejsce, lub zgłaszać się do „Gazety Kaliskiej”.

(x) **Napaść na księdza.** Dziś o godz. 8 i pół rano w kościele św. Krzyża, w kaplicy św. Antoniego, w czasie konduktu żałobnego, na księdza Machnikowskiego rzucił się jakiś człowiek i wyrwał mu z ręki kropidło i takowe połamał, wołając: „nie pozwalam na takie rzeczy”. Służba kościelna i wierni natychmiast obezwładnili napaśnika i oddali go w ręce policyi.

Okazuje się, że jest to ten sam osobnik, który w styczniu bieżącego roku napadł w kontesyonale na innego księdza i kamieniem go uderzył. Także i dzisiaj po dokonanej w zakrystyi rewizyi znaleziono w kieszeni jego kamień.

Czyż niema sposobu, by zabezpieczyć kościoły i duchowieństwo przed tego rodzaju zajściami?

(h) **Pożar.** W nocy z soboty na niedzielę o

godzinie 1 zawieszano straż ogniową na ul. Pańskiej nr. 98 do pałacyku Ferdynanda Schmidta. Ogień powstał na 1 piętrze na poddaszu i rozwinął się z nadzwyczajną siłą, tak, że jak straż przybyła, cała góra stała już w płomieniach. Pomimo nadzwyczajnych wysiłków 5 oddziałów straży, prawie cały pałacyk uległ zniszczeniu.

Straż pracowała do godziny 8 rano. Powodem tak długiego ratunku była nadzwyczaj skomplikowana budowa dachu, która utrudniała akcje ratunkową.

Właściciela pałacyku od kilku tygodni niema w Łodzi. Straty, spowodowane pożarem, są poważne.

(e) **Zastrzelenie złodzieja.** W nocy z soboty na niedzielę około godz. 12 znajdujący się przed IV filią pocztową przy ul. Rzgowskiej pod nr. 7 stójkowi usłyszeli krzyk i ujrzeni uciekających od strony Rynku Geyera dwóch ludzi, gonionych przez jakiegoś człowieka, uzbrojonego w kij. Gdy uciekający nadbiegli ku stójkowym, ostatni rozkazali im stanąć. Ponieważ tylko jeden zatrzymał się a drugi usiłował zbiec, dano do niego kilka strzałów rewolwerowych, od których padł trupem na miejscu. Przy zabitym znaleziono nóż fiński i paszport na imię Okona Burga. Zatrzymany okazał się robotnikiem fabryki Rejchera nazwiskiem Stelmaszczyk i zeznał, że zabity nosi właściwe nazwisko Franciszek Hoffman i był zawodowym złodziejem.

(p) **Zamachy samobójcze.** W mieszkaniu własnym przy ul. Zgierskiej № 30 usiłował otruć się karbolem 21-letni krawiec S. S.

— Na ulicy Wschodniej № 21 usiłowała otruć się także karbolem 21 letnia robotnica fabryczna Maryanna G.

Obojga desperatów lekarz Pogotowia, po udzieleniu im doraźnej pomocy, przewiózł w stanie ciężkim do szpitala Poznańskich.

— Dzisiejszej nocy na ulicy Aleksandryjskiej № 23 Stefania K., żona stróża, lat 20, usiłowała otruć się jakimś płynem. Stan desperatki jest ciężki. Pomocy udzielił jej lekarz Pogotowia.

(e) **Rabunek.** Do mieszkania Moszka Wajnberga, przy ulicy Zarzewskiej № 14, weszło dwóch ludzi pod pretekstem rozmowy. Gdy znajdująca się podówczas 18-letnia Rajla, córka właściciela, odmówiła datka, jeden z przybyszów schwylił ją za rękę i zagroził zabójstwem jeśli krzyknąć będzie, drugi zaś splądrował mieszkanie i zabrawszy kilkadziesiąt rubli, zbiegł z towarzyszem. Oba, jak wskazuje Rajla, byli ubrani w ciemne garnitury i w czapkach cyklistowskich.

(e) **Zabłąkany chłopiec.** Na ulicy Wildzewskiej zabłąkał się 4-letni chłopczyk ubrany w kolorową bluzkę, na imię ma Kazio i mówi, że rodzice mieszkają na Brzezińskiej. Zabrano go do kancelarii I-go cyrkla policyjnego.

(e) **Kradzieże.** W ubiegłą sobotę o godz. 8-ej wieczorem, do mieszkania Basi Prajs przy ulicy Srebrnej № 1, zakradł się złodzieje przy pomocy wytrychów i zabrali różne rzeczy, wartości 200 rb.

— O godzinie 11-ej wieczorem w ubiegłą sobotę z mieszkania Stanisława Moszczyńskiego przy ul. Konstantynowskiej pod № 51, niewiadomi złodzieje skradli różne rzeczy, wartości 360 rb.

(h) **Zapalenie się sadzy.** Przez dzień wczorajszy straż ogniowa 8 razy była wzywana do pożarów, spowodowanych zapaleniem się sadzy.

Tak częste zapalenia się sadzy wywołane zostały koszerowaniem pieców na święta żydowskie.

(e) **Nowa kooperatywa w Pabianicach.** Brak chrześcijańskiego sklepu galanteryjno-łokciowego w Pabianicach dodał bodźca paniom pabianickim, które po każdą bagatelę zmuszone były jeździć do Łodzi, do powzięcia inicjatywy założenia współdzielczego sklepu galanteryjno-łokciowego.

W tym celu odbyło się w ubiegły czwartek zebranie organizacyjne, na które przybyło 40 osób. Po zagajeniu posiedzenia przez p. Kamińskiego, wybrano na przewodniczącego p. Knorra, który zaprosił na sekretarza p. Drzewieckiego. W toku rozpraw wyłonił się projekt nie zakładania oddzielnego sklepu galanteryjno-łokciowego, lecz przyłączenia się do istniejącej w Pabianicach spółki p. n. „Światowid”. Spółka ta posiada sklep galanteryjno-łokciowy z tanimi towarami dla klasy robotczej, łatwo więc może wprowadzić do handlu towary lepszego gatunku, których niema obecnie na miejscu. Ponieważ obecni na zebraniu przedstawiciele spółki „Światowid” wyrazili swą zgodę na rozszerzenie w tym kierunku sklepu, postanowiono więc przyłączyć się do „Światowida”, wnieść możliwie wysoką sumę kapitału i wprowadzić do handlu te artykuły i gatunki, które potrzebne są dla inteligencji miejscowej. W celu zebrania kapitału wybrano komisyję, złożoną z 12 osób, która zobowiązała się

zjednać do dnia 5-go maja możliwie największą liczbę udziałowców z odpowiednimi deklaracjami na udziały.

(e) **Zabrukowanie ulic w Zgierzu.** Przedstawiony w swoim czasie projekt zabrukowania ulic: Szerokiej, Piaskowej i Gołębiej w Zgierzu kosztem 6770 rb. 26 kop., został przez rząd gubernialny piotrkowski zaakceptowany i przesłany do władzy wyższej dla zatwierdzenia.

(a) **Z „Lutni” zgierskiej.** Sobotni koncert urządzony staraniem Towarzystwa śpiewaczego „Lutnia” w Zgierzu na benefis swego dyrektora, p. A. Mikiny, tak pod względem kasowym, jak i pod względem wykonania programu, powiódł się nadspodziewanie. Wykonawców programu, w szczególności zaś benefisanta, gorąco oklaskiwano.

Po wyczerpaniu części koncertowej i odegraniu przez kółko dramatyczne lutnistów „Dzieciaków” L. Swiderskiego, puszczono się w tany, które w nader ochoczym nastroju przetrwały prawie do rana.

(a) **Echa katastrofy w Zgierzu.** W sobotę komisja techniczno-budowlana z inżynierem-architektem powiatu łódzkiego, p. Karpińskim, dokonała oględzin domu Moszka Lipszycy przy ul. Piątkowskiej № 7/40 w Zgierzu, który w dniu 18 b. m. uległ częściowemu zawaleniu.

Jak się okazało, cały dom zbudowany był przeważnie z cegły surowej i kładzonej na glinę. Z tego powodu mury, które przetrwały około lat 50, pod działaniem opadów atmosferycznych—skruszały i zaczęły się tu i owdzie rysować. Rysy, z frontu niewidoczne, w tym roku zabieleno, a ścianę prawego szczytu, która uległa zawaleniu, a która była zębem czasu wykrzywiona i od dołu uszkodzona—naprawiono. Wszystko to jednak na nic się zdało, bo dom runął.

Komisja poleciła pozostałą część domu, jako niemożliwą do podtrzymania i grożącą bezpieczeństwu, zburzyć do szczytu.

Prowadzenie robót około rozbiórki oddano majstrowi murarskiemu p. Frydrysiakowi. Rozbiórkę z zastosowaniem wszelkiej ostrożności, rozpoczęto zaraz w sobotę. Lipszyc poniósł straty na 5,000 rb.

(x) **Zgierskie towarzystwo rozwoju fizycznego „Bieg”** uzyskało pozwolenie władz na urządzenie w r. b. 12 różnych zabaw, widowisk teatralnych i ćwiczeń gimnastycznych.

(e) **W sprawie upadłości Tow. wzajemnego kredytu.** Na skutek ogłoszenia przez sąd okręgowy piotrkowski upadłości Towarzystwa wzajemnego kredytu w Tomaszowie, grono wierzycieli tego Towarzystwa, chcąc ratować instytucję, zwróciło się do sądu okręgowego piotrkowskiego z prośbą o uchylenie upadłości. Sąd okręgowy dał decyzję odmowną.

Katastrofa budowlana w Zgierzu.

Jeszcze nie przebrzmiały echa runięcia domu Lipszycy przy ul. Piątkowskiej w Zgierzu, a oto znowu wczoraj, w posesyi fabrycznej G. Grünberga, przy ul. Długiej, wydarzyła się katastrofa budowlana, która, na szczęście, nie pociągnęła za sobą wypadków z ludźmi, ale spowodowała dla właściciela posesyi oraz dzierżawców sal w budynku znaczne straty.

Na posesyi tej od dwóch dni prowadzono roboty około ustawienia komina żelaznego.

Wczoraj około godz. 3 po południu windowano komin na podmurowanie za pomocą „sztandaru” ciesielskiego. Gdy 47 łokci wysoki kolos podniesiono o kilkanaście łokci od ziemi, nagle lina „sztandaru” pękła i komin runął na kant szczytowej ściany budynku, przełamał się na trzy części, z których jedna, dolna, pozostała wsparta na szczycie i na ziemi, a dwie górne spadły na dach, łamiąc w kilku miejscach jego wiązania i wybijając mnóstwo szyb.

W budynku tym mieszczą się dwie sale z warsztatami tkackimi jedna: Bergiera, Szarańskiego i Adera, a druga braci Ejgerów. W obu salach, spadł w chwili runięcia komina istny deszcz szkła, który uszkodził wiele osnów w warsztatach.

Ogółem straty wynoszą około 1000 rb.

SZTUKA.

(x) **Teatr polski.** (Cegielniana 63) Z kancelarii teatralnej komunikują nam:

Dziś zespół teatru polskiego daje widowisko w Pabianicach, gdzie odegraną będzie wyborna sztuka St. Kiedrzyńskiego p. t. „Gra serc”, która w Łodzi doznała znacznego powodzenia.

(x) **Benefis p. Jadwigi Czechowskiej.** W środę na benefis utalentowanej artystki teatru polskiego, p. Jadwigi Czechowskiej, daną będzie po raz pierwszy głośna sztuka Juszkiewicza p. t. „W mieście”.

Obsadę tej nowości, którą reżyseruje p. Orliński, tworzą panie: Czechowska, Sokoliczowa, występująca w Łodzi po raz ostatni, Dobrowolska, Orłowska i Morozowiczówna, oraz pp. Orliński, Rodmund, Łuczak, Woźniak i Zbyszewski.

Benefisantka, która na scenie naszej położyła duże zasługi artystyczne i zyskała miano ulubienicy tutejszej publiczności, opuszcza wkrótce Łódź, będzie to więc zarazem pożegnaniem jej przedstawieniem.

(x) **Teatr popularny.** Z kancelarii teatralnej komunikują nam:

Dziś w poniedziałek odegrana będzie arcywesoła komedia w 3 aktach p. t. „Pani prezesowa”.

Jutro we wtorek ukaże się po raz ostatni w tym sezonie wielka tragedia Fr. Schillera p. t. „Dziewica Orleańska”, z gościnnym występem znakomitej artystki Stanisławy Wysockiej, która wzbudza entuzjazm grą w roli Joanny d'Arc.

Poprzednie trzy występy znakomitego gościa odbyły się przy wyprzedanym teatrze.

W środę ostatnie przedstawienie w tym tygodniu, odegraną będzie arcywesoła komedia p. t. „Pani prezesowa”.

Najbliższą premierą, która zarazem będzie ostatnią w tym sezonie, jest sztuka wielkiego pisarza norweskiego H. Ibsena p. t. „Rycerze północy”, z występem gościnnym St. Wysockiej.

Dyrekcja przygotowuje do tej potężnej sztuki nowe dekoracje i kostiumy, kończąc swój sezon tegoroczny najwyższym aktem sztuki dramatycznej.

Z Tow. badań nad dziećmi.

Wczoraj o godz. 4 po poł. w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej pod nr. 91 odbyło się ogólne roczne zebranie członków Towarzystwa badań nad dziećmi.

Przewodniczyła obradom p. Franciszka Rudnicka w towarzystwie pań: mecenasowej Łopattowej i doktorowej Prechnerowej. Sekretarstwo powierzono pani Helenie Cholewickiej.

Po odczycie d-ra Wł. Sterlinga p. t. „Rysunki dziecka”, sprawozdanie z działalności Towarzystwa za rok ubiegły odczytała dr. fil. p. Baumgartenówna. Sprawozdanie to wykazuje, że dotychczasowa kilkomiesięczna działalność łódzkiego oddziału nie odpowiada wielkości zakreślonych przez zarząd planów. Są to tylko początki pracy prowadzonej w trudnych warunkach, gdyż Towarzystwo dla intensywnej swej działalności zyskiwać musi coraz większą ilość ludzi oddanych sprawie, a dotąd zupełnie obojętnych na kwestyę badań naukowych nad dziećmi.

Z chwilą otwarcia własnego lokalu uruchomiono bibliotekę, posiadającą 52 tomy dzieł z dziedziny specjalnie badań nad dziećmi.

Zorganizowano 3 publiczne odczyty. Towarzystwo liczy 89 członków. Istniejąca przy Towarzystwie sekcja badań charakteru dziecka, a którą prowadzi p. H. Miklaszewska prosperuje bardzo dobrze, natomiast sekcja badań rysunków dzieci prawie zupełnie zamarła. Postanowiono działalność sekcji tej wznowić i wszelkimi siłami ją popierać.

W dalszym ciągu obrad zgromadzeni podzielili się zebraniem danymi co do badań kłamstwa wśród dzieci.

W końcu dokonano wyborów, które dały rezultat następujący:

Do zarządu weszli pp. dr. Tadeusz Mogilnicki, dr. Bronisław Handelsman, Irena Zawadzka, dr. fil. Franciszka Baumgartenówna i mecenasowa Łopattowa, na zastępców p. Starkiewicz i panna Stefanowska.

Do komisji rewizyjnej pp. dr. Dutkiewicz, prof. Tomaszewski i p-na H. Cholewicka.

(e)

Z Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

W ubiegły piątek wieczorem, w sali hotelu Manteuffla odbyło się przy udziale 47 członków ogólne zebranie łódzkiego oddziału Tow. opieki nad zwierzętami.

Przewodniczył wiceprezes p. Edward Jezierski, zaprosiwszy na asesorów pp. d-ra M. Grotowskiego i J. Grzybowski, a na sekretarza p. L. Majewskiego.

Odczytane sprawozdanie za rok 1912 wykazuje, że oddział łódzki liczył 533 członków rzeczywistych, 34 współdziałających, 43 współpracowników, 4 członków dożywotnich i 6 honorowych. Zarząd głównie starał się o urzeczywistnienie projektu budowy ambulatorium dla zwierząt, a przy niem wzorowej kuźni. Na cel ten uzyskano od miasta bezpłatnie plac przy ul. Benedykta. Fundusz budowy wynosi dotychczas rb. 2318 kop. 30.

Dochody oddziału wynosiły rb. 3233 kop. 19; wydatki zaś rb. 2172 kop. 62.

Następnie odczytano sprawozdanie z działalności inspektora Towarzystwa oraz Związku Majańskiego. Związek ten liczy 7,400 członków z pośród dzieci w wieku szkolnym. Związek zorganizował w roku sprawozdawczym 17 pogadanek z życia zwierząt oraz szereg przedstawi kinematograficznych. W pogadankach uczestniczyło ogółem 8,500 dzieci.

Po przyjęciu sprawozdań zebrani zatwierdzili budżet na rok 1913, przewidujący w dochodach i wydatkach rb. 1,925.

W celu szybszego urzeczywistnienia projektu budowy ambulatorium dla zwierząt postanowiono zebrać potrzebny fundusz drogą dobrowolnych ofiar oraz 10-rublowych udziałów.

Wybory dały wynik następujący:

Do zarządu weszli pp. Ludwik Drecki, E. Stegman i Modest Sobociński.

Do komisji rewizyjnej pp. M. Zientalski, W. Ochorowicz i M. Grotowski, oraz jako kandydaci pp. Józef Szlichciński, St. Goszczyński i Zecen.

(a)

Z WARSZAWY.

* Pożar fabryki.

Wczoraj rano w fabryce akcyjnej wyrobu drutu i śrub M. Wolanowskiego przy ul. Glinianej nr. 5 wybuchł groźny pożar.

Ponieważ w dniu wczorajszym fabryka stała, ogień spostrzeżono dość późno, w następstwie czego nim zawezwano straż ogniową, pożar zdążył się już rozszerzyć.

Spaliły się warsztaty, gdzie powstał pożar, oraz glijownia i pralnia drutu wraz z maszynami i lokomotywami.

Straty dochodzą do 40-tysięcy rubli; pokryje je Warszawskie tow. ubezpieczeń od ognia, gdzie fabryka była ubezpieczoną.

Przyczyną pożaru była prawdopodobnie lo komobilu ruchoma, która wprowadzała w ruch transmisyje, znajdujące się w warsztatach. Widocznie od rozpalonej silnie maszyny iskry wypadły z paleniska i zapaliła się ściana i dach, a od nich dalsze części fabryki.

(Telefonem).

— Dyrektor teatru krakowskiego Ludwik Solski podpisał z dyrekcją teatrów rządowych umowę, mocą której obejmuje kierunek artystyczny dramatu i komedyi.

TELEGRAMY.

BERLIN, 20 kwietnia. (wł.) Wiadomość o wybuchu strajku na Górnym Śląsku wywołała tutaj duże wrażenie, do ostatniej bowiem chwili nie wierzono w jego urzeczywistnienie. Dzienniki anti-polskie starają się przedstawić strajk jako objaw polskiego ruchu narodowego, nie zaś ja-

ko walkę na tle czysto ekonomicznem, jaką jest w rzeczywistości.

KATOWICE, 20 kwietnia. (wł.) Dziś odbyło się na Górnym Śląsku 30 zgromadzeń strajkujących górników.

Wzięło w nich udział przeszło 30,000 robotników.

Mówcy nawoływali do spokoju i unikania ekscesów.

Porządek nigdzie nie został zakłócony.

Według ostatnich danych, liczba strajkujących wynosi około 40,000.

Strajk się rozszerza.

KONSTANTYNOPOL, 20 kwietnia (P.) Poczyniono niezbędne kroki zapobiegające przybyciu do Konstantynopola znajdujących się na pozycjach czatałdzyńskich wojsk, a które będą bezpośrednio wysłane do Anatolii. Na wszelki wypadek, kilka oddanych rządowi pułków będzie rozlokowanych w pobliżu stolicy, by przeszkodzić wtargnięciu zbiegłych żołnierzy.

BRUKSELA, 20 kwietnia (P.) Dziś wyszły wszystkie pisma liberalno-katolickie. Socjalistyczny organ partyjny „Le Puple” nie wyszedł.

BRUKSELA, 20 kwietnia (wł.) Dzisiejsza pierwsza niedziela strajku przeszła w całej Belgii spokojnie. Odbyły się liczne zgromadzenia.

Liczba strajkujących dochodzi do pół miliona. TURYN, 20 kwietnia (P.) Wczoraj na woj-skowym polu lotniczym w Mirafiori, podczas wlotu lotnika rosyjskiego Sławorosowa z pasażerem, nastąpił niespodziewanie wybuch motoru. Pasażer spalił się. Konającego lotnika przewieziono do szpitala.

TURYN, 20 kwietnia (P.) Wyjaśniono, że Sławorosow uległ złamaniu lewej i opaleniu prawej nogi oraz obrażeniom twarzy. Jest nadzieja, że w ciągu 6 tygodni powróci on do zdrowia.

Z ostatniej chwili.

Rzym, 21 kwietnia (wł.) Fakt polepszenia się zdrowia Papieża wywołał tu wielkie uspokojenie. Podczas uroczystości z okazji jubileuszu edyktu Konstantyna Wielkiego, nabożeństwo odprawił kardynał Rampolla. Olbrzymie tłumy wzięły udział w tej uroczystości. Na nabożeństwie było około 50 tys. osób.

Rzym, 21 kwietnia (wł.) Wiadomości o stanie zdrowia Papieża są dalej pomyślne, siły Jego wracają z każdym dniem, już od czterech dni niema gorączki. Papież opuścił nawet na jedną godzinę łóżko i wyraził żal z powodu, że nie mógł celebrować uroczystego nabożeństwa z powodu jubileuszu edyktu Konstantyna Wielkiego.

Lekarze są zdania, że chory znajduje się już w stanie rekonwalescencji i mają nadzieję, że w przyszłym tygodniu minie wszelkie niebezpieczeństwo.

MADRYT, 21 kwietnia (wł.) Z racyi wyjazdu króla Alfonsa do Paryża. w tutejszych kołach obiega pogłoska o zamierzonym zawarciu sojuszu pomiędzy Francją i Hiszpanią.

Rzym, 21 kwietnia (wł.) Jeden włoski parowiec znajduje się w drodze z Brindizi do Valony. Wiezie on ładunek żywności, lekarstw, oraz innych materiałów opatrunkowych dla albańczyków, którzy żyją w strasznej nędzy i chorobach.

Londyn, 21 kwietnia (wł.) „Daily Mail” donosi, że pomiędzy Austrią i Bułgarią istnieje od roku 1908 t. j. od czasów aneksji przez Austrię Bośni i Hercegowiny, punkt obowiązujący obie strony do wzajemnego popierania się na wypadek wojny jednego z tych państw z któremkolwiek z państw bałkańskich.

Paryż, 21 kwietnia (wł.) „Echo de Paris” donosi z Konstantynopola, że ze strony trójprzymierza, a zwłaszcza Niemiec wywierany jest nacisk na Turcję, aby skłonić ją do zawarcia tajnego układu z Bułgarią.

Bułgaria gotowa jest poczynić pewne ustępstwa w sprawie granic Tracyl, jeżeli Turcja zapowie neutralność na wypadek wybuchu wojny pomię-

dzy Serbią, Grecją i Bułgarią z powodu podziału zdobyczy wojennych.

Paryż, 21 kwietnia (wł.) W towarzystwie króla Alfonsa, który w maju przybywa do Paryża przyjedzie prezes ministrów hiszpańskich, Romanones. Król obdarzy prezydenta Francji orderem Złotego Runa.

Odwiedzinom króla Alfonsa w Paryżu przypisują tu wielkie znaczenie polityczne, utrzymuje się bowiem przekonanie, że Hiszpania dąży do połączenia się z trójporozumieniem.

Wiedeń, 21 kwietnia (wł.) Od 48 godzin bawia tu wszyscy galicyjscy biskupi, z wyjątkiem biskupa Pelczara.

Kraków, 21 kwietnia (wł.) W gmachu głównej poczty nastąpiła silna eksplozja przesyłki pocztowej, nadesłanej z Pragi, wypełnionej materiałem wybuchowym. Eksplozja była tak silna, że uszkodziła wewnętrzne mury. Wszystkie okna powybijane, sąsiedni budynek straży ogniowej został również silnie uszkodzony, wóz pocztowy rozszarpany na części. Jeden robotnik został ciężko ranny. Wdrożono energiczne śledztwo.

Paryż, 21 kwietnia (wł.) W Virtry nad Sekwaną zawałił się cyrk, zbudowany w formie amfiteatru. 300 osób wpadło do wody, 20 jest ciężko rannych.

Bruksela, 21 kwietnia (wł.) Do strajku przyłączyli się obecnie szlifierzy dyamentów.

W Leodyum odbyły się wielkie demonstracje robotników, lecz spokój został wszędzie zachowany.

W Charl le Roi na szynach kolejowych znajduje się tyle próżnych wagonów, że ruch kolejowy doznaje poważnej przeszkody.

Zecerzy, za zgodą partii socjalistycznej, postanowili podjąć pracę, lecz uchwalili, że 50% od swoich zarobków przez cały czas trwania strajku będą obracać na popieranie strajku generalnego. W Cheiguies dzieci znalazły większą ilość naboł dynamitowych.

Luksemburg, 21 kwietnia. (wł.) Partya socjalistyczna odbyła w całym kraju szereg zgromadzeń, na których jednomyślnie postanowiono popierać finansowo strajk w Belgii.

Białogród, 21 kwietnia. (wł.) Odbyło się tu zebranie kapitalistów w sprawie bojkotu towarów austriackich. Zadaniem zebrania było zadookumentować jednomyślność kupiectwa serbskiego w tej sprawie i zaprzeczyć pogłoskom, jakoby w kołach handlowych Serbii idea bojkotu nie miała popularności. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele wszystkich gałęzi handlu serbskiego.

Paryż, 21 kwietnia. (wł.) Dziś o godz. 5-ej min. 35 rano zostali straceni ostatni trzej bandyci automobilowi, przez co afera ta została ostatecznie zakończona. Wszyscy trzej, Monier, Taloul i Soude odmówili spowiedzi, a na widok gilotyny zawołali: „do widzenia moi panowie!” Najmłodszy z bandytów został pierwszy stracony. Policja zarządziła wszelkie środki, aby nie dopuścić publiczności do miejsca stracenia, wpuszczono jedynie tylko kilku dziennikarzy za specjalnymi biletami wejściowymi.

Rzym, 21 kwietnia. (wł.) Według ostatnich wiadomości z Konstantynopola, w Adanie przyszło do zaburzeń ludności mahometańskiej przeciwko Europejczykom. Jeden z włoskich poddanych, Skedja, został zamordowany. Krążownik włoski „Etrurja”, odpłynął na miejsce wypadków.

Berlin, 21 kwietnia. (wł.) Urzędowo potwierdzają wiadomość, że król portugalski, Manuel wstępuje w związki małżeńskie z księżną Augustą Wiktoryą Hohenzollern, która należy do katolickiej linii Hohenzollernów.

Podziękowanie.

Za okazane nam współczucie przy oddaniu ostatniej posługi naszemu nieodżałowanemu



RUDOLFOWI ZIEGLEROWI

wyrażone w tej bolesnej dla nas chwili współczucie składamy z głębi zbolełego serca nasze podziękowanie, a w szczególności panom pastorom kościoła św. Trójcy za ich podniesłe słowa pociechy w kościele i przy grobie, kolegium kościelnemu, panom honorowo-asystującym przy trumnie, Stow. dziewięć, Stow. śpiewaczemu kościoła św. Trójcy, Tow. śpiew. „Männer Gesang Verein”, Strażom ochotniczym oraz deputacyom od stow. i instytucji jak również i za złożone wieńce

Stroskana Rodzina.

1175

Sofia, 21 kwietnia. (wł.) Na skutek żądania Serbii odpowiedź państw bałkańskich na notę wielkich mocarstw, odroczone została do dzisiaj, jednakże prezes ministrów Geszow powiadomił przedstawicieli mocarstw o treści odpowiedzi.

Antiwari, 21 kwietnia. (wł.) Ostatnie bataliony wojsk serbskich opuściły swoje pozycje pod Skutari, ułajac się do Alesio. Pozycje, opuszczone przez wojska serbskie zajęli czarnogórcy i trzymają miasto nadal w zamkniętym kole. Pezeganie serbów z czarnogórcami, z którymi tak długo razem walczyli, było bardzo serdeczne. Obiegają tu pogłoski, że transportowce greckie, które otrzymały rozkaz odstawienia wojsk serbskich, z powrotem do Salonik, będą eskortowane przez okręty floty międzynarodowej.

Paryż, 21 kwietnia. (wł.) Honorowym prezesem komisji finansowej, która zbierze się tu w przyszłym tygodniu w celu omówienia spraw finansowych, związanych z obecną wojną, będzie Pichon, faktycznym zaś szef sekcyi do spraw politycznych przy francuskim ministerium spraw zagranicznych, de Margerie.

Paryż, 21 kwietnia. (wł.) Podczas uroczystości, urządzonej przez nauczycieli francuskich wygłosił mowę polityczną prezes ministrów Bartoux, który oświadczył, że fałszywie osądzili Francję ci, którzy uważają, iż jest ona skłonna do ataków szowinistycznych. Prasa i opinia francuska zachowały zimną krew. Trzeba głośno powiedzieć, że my francuzi zdolni jesteśmy do ponoszenia w razie potrzeby jaknajwiększych ofiar, lecz zaznaczamy, że od nikogo nie przyjmujemy nauki; jednakowoż szowinizm, który nam zarzucają, znajduje się faktycznie po drugiej stronie granicy. Oświadczamy, że my bronąć będziemy naszej godności, swoich interesów i praw—

zawsze będziemy stali w obronie przeszłości i wspomnień narodowych, a służyć będziemy wielkim zadaniom cywilizacyjnym.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

W dniu wczorajszym w kilku dziennikach warszawskich i jednym łódzkim pojawiła się wiadomość o zawieszeniu przezemnie wyplat.

Jest to wiadomość z gruntu fałszywa, gdyż rachunki moje, mimo strat, jakie poniosłem jako b. współwłaściciel „Scali”, płacę regularnie i nie mam ani jednego protestowanego weksłu.

Wiadomość tę podali złośliwi ludzie, którzy na każdym kroku starają mi się szkodzić. Ludzi tych, pociągnąłem już do odpowiedzialności sądowej.

Z góry dziękując za wydrukowanie tego listu, pozostaję z szacunkiem

E. Gundelach.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

„Maison Margot”. Czem się Pani powodowała, dając takie ogłoszenia do „Łódzki”, redakcja nie mogła myśleć Pani przeniknąć. Miała do osądzenia fakt (ogłoszenie) z zastrzeżeniem, że są potrzebne ewangeliczki i panny mojeszowego wyznania. Po nadesłaniu przez panią pierwszego listu, postanowiliśmy w imię bezstronności wyjaśnienie Pani wydrukować tak, jak je Pani przedstawiła. W czasie tym nadeszedł jednakże list drugi, nacechowany arogancją, właściwą podobnym damom. Wobec tego cała korespondencya Pani poszła do... kosza.

P-u Kozł. Adresu bliższego nie znamy. Proszę się zwrócić do której z redakcyj warszawskich.

P-nu M. L. w Łodzi. Redakcja za stylizację w dziale ogłoszeń nie odpowiada.

Słynna powieść apologetyczna z życia Pana Jezusa p. t

„ŻYDOWSKIE DUSZE”

Str. 500 cena rb. 1, poleca

Księgarnia Przeglądu Katolickiego
ulica Andrzeja № 3.

ROŻNE WIESCI.

Skutkiem czego powstaje łysina? Znaną jest powszechnie rzeczą, że niektórzy starsi mężczyźni do późnego wieku zachowują gęstą i bujną czuprynę, podczas gdy inni w 30 roku życia, a nieraz nawet i wcześniej, tracą włosy całkowicie a przynajmniej częściowo, tak, że głowa ich wygląda jak kula bilardowa lub kolano. Ludzie ci tłumaczą swój wygląd chorobą włosów, a przynajmniej dodają na swe usprawiedliwienie, że dziadek ich lub ojciec już w 15 roku życia nie miał ani jednego włosa na głowie.

Naogół znowu świat sądzi, iż łysina jest wyłącznie następstwem wesołego życia i że ostatecznie poszkodowani sami winę ponoszą i sobie tylko ją przypisać mogą.

Lecz oto jeden z londyńskich lekarzy, człowiek poważny i wcale zastrudzony wobec nauki, wystąpił obecnie z nową zupełnie i niezwykle oryginalną teorią, usprawiedliwiającą powstawanie łysiny. Twierdzi mianowicie, iż jest ona wyłącznie i jedynie następstwem częstego zdejmowania przez mężczyzn kapelusza na ulicy, celem oddania ukłonu. Skutkiem tego, skóra na głowie wystawiona jest na gwałtowne różnice temperatury, w następstwie czego zamierają cebulki włosowe i włosy wypadają.

U oficerów daleko rzadziej napotkac można łysinę, aniżeli u osób cywilnych, a to dlatego, iż oni kłaniając się, nie uchylają czapki. To samo odnosi się i do kobiet. W równej mierze i robotnicy, a wogóle klasa pracująca ręcznie, u której konwenanse światowe i subtelności etykiety daleko mniej są przestrzegane, prawie nie wykazuje u mężczyzn łysiny.

Pośrednio na tworzenie się łysiny wpływają sztywne i wysokie kołnierze, które utrudniają i krępują regularny dopływ krwi do głowy, a tem samem przeszkadzają należytemu odżywianiu się cebulek włosowych.

Za okazane nam tysięczne dowody współczucia wskutek zgonu



ZENONA ANSTADTA

składamy niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie: w szczególności p. p. Pastorom Gundlachowi i Manitusowi za serdeczne słowa pociechy w kościele i nad grobem, deputacyom tramwai Łódzkich kolejek dojazdowych, Związku piwowarów i ewangelickiego domu sierot w Łodzi, obywatelom m. Zduńskiej-Woli, Zduńskowolskiemu Wzajemnemu Kredytowi, Zduńsko-Wolskiej straży ogniowej, Stowarzyszeniu strzeleckiemu i dr.

Również składamy serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy swoją obecnością na pogrzebie lub nadesłanymi kwiatami uczcili pamięć drogiego nam Nieboszczyka.

Stroskana Rodzina.

1382

Mebel używane i nowe najtaniej sprzedaje

MAGAZYN MEBLI
Wład. Romiszowskiego,
Łódź, Piotrkowska 117
(1-sze piętro).

Posiada w dużym wyborze całe urządzenia pokojów, a także pojedyncze meble tak nowe, jak używane, obrazy, zegary, lampy, kuchenne urządzenia stylowe, meble gładkie patentowanej fabryki po fabrycznych cenach. Zamieniam stare na nowe i kupuję 1572

DROBNE OGŁOSZENIA.

AIAIA! Pierwsza szkoła reko-dzielnicza dla kobiet nagrodzona wielkim złotym medalem na wystawie rzemieślniczej w Łodzi A. Krowickiej i L. Jasińskiej, ul. Karola 16. Zapis uczennic codziennie od 5-6 pop. oprócz niedziel i świąt. Szkoła wydaje świadectwa z prawem szkół reko-dzielnicznych w Warszawie. 3605r-s

AA Pokój duży, frontowy, umeblowany, z oddzielnym wejściem za 15 rb miesięcznie do wynajęcia od 15 maja do 1 października. Wiadomość w adm. „Rozwoju”. 5201-6-2

AI Meble różne z kilku pokojów, oraz zegar, kredens, wyjeżdżając rozsprzedam tanio. Długa 14-55 oficyjna. 3209-6-2

AI Kredens stół, krzesła, szafy, otomane, biurko, bibliotekę oraz kompletny sypialny i salo-nowe lampy, obrazy, lustro, sprzedam najtaniej byle zaraz Nowo - Cegielniana 6-7 front. 3063-10-6

AI Okazynie tanio wyprzedam zaraz meble salonowe, stołowego, sypialnego oraz szafy, biurko, bibliotekę, otomane, lustro, lampy, obrazy, szafkę kawalerską, gramofon. Pańska ska 54-1. 3179-10-3

AI Meble z 4-ch pokojów sprzedam tanio, Spacerowa 27-6 5212-5-2

A Angielska klacz, z powozikiem do sprzedania wiadomość ul. Konstantynowska 23. 3037-10-2

B ryczka amerykańska jesionowa do sprzedania, Ul. Lagiewnic-ka 5, Radogoszcz. 3260-2-1

B ezwarunkowo 5 lat można nosić ubranie ze „skóry angielskiej”. Posiadamy gotowe spodnie ul. Piotrkowska nr. 128-15. 3227-3pc-2

D o wynajęcia zaraz pokój ładny wspólny, dla inteligentnej panienki, Widzewska 97, oficyjna, 1-e piętro, Bańkowska, obok parku. 3253d

D o sprzedania wóz od piasku oraz reżniczy średni, Benedykta 21. 3196-2-2

D o odebrania za zwrotom kosztów wyżeł duży, brązowy, kudłaty, lapy białe, brzuch biały, Rokicińska nr. 16 m. 19, Otoki.

D la pań piękne resztki na suknie bajecznie tanio. Piotrkowska 128-15. 5228-3pc-2

D la mężczyzn piękne peleryny męskie bajecznie tanio ulica Piotrkowska 128-15. 5229-3pc-2

D rukarską cylindrową okazynie tanio kupię. Oferty z ceną w „Rozwoju” dla „A. F.”.

D zięwczyna lub kobieta uczciwa, pracowita potrzebna do służby, Wiadomość w adm. Rozwoju. 3026-9-2

D o wynajęcia zaraz pokój umeblowany może być z całodziennem utrzymaniem ulica Dzielna nr. 40 m. 1. 2077-5-3

D o sprzedania sypialnia satynowa i różne meble Zakład Stolarski P. Grabowskiego Władzewska nr. 111. 5155-3-3

D o wynajęcia od 1 lipca 5 pokoi i kuchnia na I p., 1 pokój i kuchnia na IV p. z wygodami, Nawrot 25. 3183-3-3

D uży wybór dla chcących nabyć jakiś interes handlowo-przemysłowy: dom, plac restauracy, sklep itp. Sprzedającym okazała przedkaj sprzedawca Zawadzka 10 Niemierski. 2944-12-4

K oncesya na sklep z wódkami siódkiem i winem, jest do odstąpienia. Wiadomość: Łódź, Zawadzka 54. 5245-3-1

K apusta kwaszona na pudy i beczki do sprzedania po przystępnej cenie Gubernatorska nr. 26. 5123-3-3

M ałżeństwo bezdzietne poszukuje panów na mieszkanie ul. Składowa 35 m. 15 3244-1

M aszyna do wyrabiania mydła w nowym stanie tanio do sprzedania u A. Grata, ul. Sre-dnia nr. 91, od godz. 1-5. 5200-3-2

M agiel motorowy jest do sprzedania. Wiadomość: ul. Wólczajska nr. 147. 5188-3-2

O statnie szafy do sprzedania rozbitane, do rzeczy, po 14 rub. Rybna 15, na piaskach, stolarz. 3271-1

O pralni chemicznej potrzebne sklepowa i zdolne prasowaczki Spacerowa nr. 9. 5177-2-1

F ortepian koszt do kwiatów i lodownia tanio do sprzedania Piotrkowska 133 m. 8. 5162-2-1

O statnie szafy mam do sprzedania rozbitane do rzeczy i do bielizny nowe i używane po 15 rb. Rybna 15 na Piaskach i u polskiego stolarza. 5224-2

O biady wydaje w domu prywatnym, smaczne, na świeżem maśle. Widzewska 97, oficyjna, 1-e piętro, Bańkowska, obok parku. 5252d

O biady wydaje w domu prywatnym i tamże jest pokój do wynajęcia dla inteligentnej panienki zaraz Widzewska 97 oficyjna I p. Bańkowska. 3060-6-6

O pracownia kwiatów sztucznych i przyjmuje obstalunki na „dzień kwiatka”. Kwiaty do zdobienia ołtarzów w kościołach. Tanio, bo w prywatnem mieszkaniu Piotrkowska 82 m. 18 przyjmują się uczennice. 5120-10-4

P iwiarnia restauracyjna dobrze zaprowadzona od lipca do wynajęcia. Tamże pokój kuchnia zaraz ul. Widzewska nr. 145 stróż. 2789-10-3

P racownia krawatów męskich przeprowadziła się z ul. Władzewskiej 145 na takąż 97 oficyjna I p. Bańkowska. 3093-6-5

P otrzebny zdolny polerownik do mebli. Stolarska Zgierska nr. 74. 5219-2-2

P otrzebna zdolna prasowaczka ul. Andrzeja nr. 66. 3218-2-2

P okój do wynajęcia przy rodzinnie dla inteligentnej kobiety. Pasaż-Szulca 34 m. 11. 3259-5-1

P otrzebna prasowaczka. Piotrkowska 108. 5240-1

P otrzebni zdolni agenci i inkasenci. Zgłaszać się: Piotrkowska 275, skład maszyn. 5247-5-1

P oszukuję spółnika polaka do interesu bardzo korzystnego z kapitałem od 500 rb. Oferty proszę składać w „Rozwoju” pod „spólnik”. 3256-2-1

P otrzebna bardzo zdolna stani-czarka i spódniczarka Wólczajska 21, m. 1. 5263-1

P otrzebna podręczna zaraz. Ul. Złota 6, m. 6. 5258-2-1

P otrzebne zdolne i podręczne do krawiecczyn na stałe roboty. Nowo-Zarawska 5, 1-e piętro. 5265-1

P otrzebna dziewczyna do lat 15-16, porządnych rodziców do dzieci, Staro-Zarawska 65, oficyjna, pierwsze wejście, 1-sze piętro m. 32. 5269-2-1

P otrzebna panienka do zakładu introligatorskiego. Mikołajewska 30, Piotrowski. 3266-1

P otrzebna zdolna chemiczarka i prasowaczka. Lutomiarska Nr 10 5267-2-1

P otrzebny zaraz chłopak do terminu. Józef Hesse, fabryka siatek drucianych. Zawadzka 41.

P okój frontowy umeblowany, z elektrycznem oświetleniem do wynajęcia od 1-go maja r. b., ul. Piotrkowska 124 m. 10. 5187-3pc-2

P otrzebna sklepowa, dobrze obznajmiona, do sklepu reżniczego. Wiadomość: Widzewska nr. 127. 3185-5-2

P oszukuję fili plekarskiej. Mogę złożyć kaucyę. Ul. Radwańska 48, m. 15. 3243-1

P otrzebny chłopiec na praktykę do stolarza, Wólczajska 65. 5250-1

S tolarz modelowy i chłopiec podręczny potrzebni zaraz. Stowiańska 8, I piętro. 3261-1

S amotny mężczyzna poszukuje dwóch inteligentnych ludzi do spólnego zamieszkania. Adres ul. Juliusza 17, m. 24 3246-5-1

S łuszarze zdolni na gięte roboty potrzebni zaraz. Karoła 7. 3242-1

S klepek spożywczy do sprzedania Suwalska. 17. 3165-3-3

S klepek kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania z dużym obrotem św. Benedykta 66 w sklepie. 5150-3-3

U l. Piotrkowska 209 jest sklep z mieszkaniem jak również dwa mieszkania po dwa pokoje z kuchnią do wynajęcia. 5115-3sp-3

W ydaje obiady gospodarskie na świeżem maśle, ceny przystępne, Przejazd nr. 12 prawa oficyjna. 5170-5-3

W óz parokony do sprzedania. Rokicińska nr. 59 m. 22. 5190-3-2

Z powodu wyjazdu sklepik spożywczy - dystrybucyjny do sprzedania wiadomość ul. Piotrkowska róg Karoła u sprzedawcy gazet. 5221-2-2

Z magle do sprzedania w do-brym punkcie ul. Piotrkowska nr. 79. 5208-3-2

Z aginał chłopiec w niedzielę 4-0 letni, ma oczy niebieskie duże, włosy blond, ubrany był w ciemno zielone ubranie, nazywa się Leon Raczyński. Ktoby wiedział gdzie się znajduje, proszę odprowadzić: ul. Targowa 55, m. 57. 3259-1

Z 3000 rubli chce pożyczyc na I N hypoteki na 8 procent. Dom wartości 55 tysięcy, dług tylko Towarzystwa 5300 rb. Pośrednictwo wykluczone. Oferty w Rozwoju pod „Sumienny”. 5181-5-5

Z agubione dokumenty. Aniela Majerowicz zagubiła paszport, wyd. z gm. Kacka pow. Lubochnia. 5150-5-3

A niela Saturna zagubiła paszport wydany z magistratu łódzkiego. 3262-3-1

H elena Kmiecik zgubiła paszport, wydany z gm. Kowale-Pańskie, pow. tureckiego, gub. kaliskiej. 5255-1

J ózef Łuba zagubił paszport, wyd. z magistratu w Warszawie. 5180-3-3

M aryanna Rynkiewicz zagubiła paszport, wyd. z gm. Bartochów gub. Kaliskiej pow. Sieradzkiego 5176-3-3

M ichał Dimitrew zagubił paszport, wydany z gm. Rostef-ska gub. kutalskiej. 5182-5-2

S tanielaw Nikiel zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabr. Karoła Szulca 5245-1

S kradziono paszport zagraniczny, wydany przez konsula rosyjskiego w Budapeszcie, na imię Tomasz Badika. 5249-5-1

Z agubiono kwit za № 77 na zegarek srebrny, otwarty za № 47899, wydany z firmy M. Wojtkacka, Łódź. 3270-1

S anisław Stelmazczyk zagubił paszport, wyd. z magistratu m. Łodzi. 5160-3-3

S zczepan Kopalski zagubił paszport, wydany z gm. Bratoszewice. 3191-5-2

W ojciech Grzęda zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Jarocińskiego. 5192-5-2

Z aginał paszport, wyd. z gminy Z. Pętkowice gub. Radomskiej na imię Jana Lechowickiego. 5125-5-3

Z aginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Hirszberga i Birnbauma, na imię Michała Łabędzkiego. 3186-3-2

Z aginał paszport i bilet woja-kowy, wydane z gm. Będków, pow. brzezińskiego, gub. Piotrkowskiej, na imię Antoniego Kaczmarka. 3757-3-1

Z aginęła karta od paszportu, wydana z fabr. B. Rozenblata, na imię Stefana Filipiaka. 5254-5-1

Z agubiłem kartę od paszportu, wydana z fabr. Stolińskiego, na imię Stefana Stankiewiczza 5251-1

Z aginęła książeczka legitymacyjna, na imię Stanisława Muczko, wydana z Warszawy. 5241-3-1

Z aginał paszport na imię Ignacego Isiaka-Zajnera, wydany gm. Utraty, pow. łaskiego, gub. piotrkowskiej. 5264-5-1

Dr. W. Dutkiewicz

Specjalność choroby skórne weneryczne 8/10, rano i od 4-7 1/2, w. W niedziale od 9-12 rano. Zielona 19. 557r.

CASINO

Dziś w poniedziałek 21-go kwietnia
PO RAZ OSTATNI MIĘDZY INNEMI:

„POPYCHADŁO”

(Apasze)

Dramat w 2-ach aktach w wykonaniu francuskich teatrów.

Narzeczony magik

Wyborna komedia.

„Japońscy akrobaci”

oryginalne zdjęcie z natury z seryi „Cyrkowych”.

Orkiestra koncertowa „Sextet”.

Orkiestra koncertowa „Sextet”.

Ogłoszenie.

Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

podaje do wiadomości, że bagaże i przedmioty nieodebrane przez pasażerów w obrębie drogi, na stacjach, w wagonach lub na torze zagubione i ogłoszone w miejscowych dziennikach i Piotrkowskich Gubernialnych Wiadomościach, a mianowicie: 1) w roku 1911 za № № 12, 13 i 14; 2) № № 17, 18 i 19; 3) № № 21, 22 i 23; 4) № № 28, 29 i 30; 5) № № 31, 32 i 33; 6) № № 35, 36 i 37; 7) № № 38, 39 i 40; 8) № № 44, 45 i 46; 9) № № 49, 50 i 51; 10) w roku 1912 za № № 1, 2 i 3; 11) № № 4, 5 i 6; 12) № № 7, 8 i 9; 13) № № 11, 12 i 13; 14) № № 17, 18 i 19; 15) № № 22, 23 i 24; 16) № № 26, 27 i 28; 17) № № 31, 32 i 33; 18) № № 37, 38 i 39; 19) № № 43, 44 i 45; 20) № № 48, 49 i 50; i 21) № № 50, 51 i 52 zostaną sprzedane przez publiczną licytację na stacji Łódź-Fabryczna w dniu 17/30 kwietnia 1913 roku o godzinie 10 rano w sali klasy III na stacji Łódź-Fabryczna. 1161



Dr. Eugenia KERER GERSZUNI
choroby kobiece.

Piotrkowska 121, tel. 18-07, przyjmuje codziennie od 5-6 po poł. W niedzielę od 9-12-ej. 2721

D-ka. Majzel-Kontorowicz
Choroby kobiece i wewnętrzne

Wschodnia № 39. Tel. 4-29 301 przyjmuje do 10 rano od 3-7 w.

Dr. med. Bolesław Koz

PIOTRKOWSKA 56.

choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne 3617 przyjmuje do 11 r. i od 4-7 popoł.

Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórno, włosów, (kosmetyka), weneryczne i moczopłciowe i niemoce płciowe. Leczenie syfilisu EHRlich-HATA „606-914”

Ul. Południowa № 2, telef. 13-59. Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w. popoł. od 5-8 po poł. Dla pań osobna poczekalnia. 2423

Dr. med. J. Szwarzwasser
Piotrkowska 18.

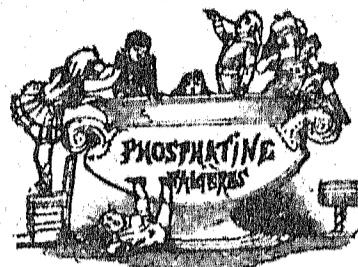
Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kiszek i przemiany materii (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla dygnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydzielin krwi w laboratorium własnym. Od 1-1 rano i od 5-7½, po południu. 109

Sensacyjna Sprzedaż!

- 10-0 rublowy Bon Francuskiej Prasy z r. 1887-go*);
 - 50 najpiękniejszych widoków Paryża (9 na 14);
 - 12 biletów z epoki Napoleona I ze wspaniałym portretem tegoż (28 na 54);
 - Premium warunkowe, wartości 10 franków.
- Wszystko za rb. 10 (z t. j. 26 fr. 50 c.) wysyła Gerard i Fialkowski w Paryżu, ul. La Rochefoucauld 27, Korespondencya polska. — Adresować można również po polsku. — Przyjmują się pocztowe i stemplowe marki

*10-0 rublowe Bony Francuskiej Prasy z roku 1887-go przyjmują udział w 75 losowaniach, których główne premia przewyższają 4 miliony franków. Każdy Bon, w najbardziej niepomysłnym wypadku, otrzymuje obowiązkowo 50 franków t. j. około 19-tu rubli. Gwarancya: 10 milionów franków całkowicie wpłaconych i deponowanych we Francuskim Towarzystwie Kredytowym Ziemiakim.

M-on Gerard & Fialkowski, Paris, 27, rue La Rochefoucauld. 1095



Fostatyna Fallera.

Przyjemny i najbardziej zalecany posiłek dla dzieci od 7 miesięcy, zwłaszcza w czasie odłączania od piersi i w okresie rosnącego. Ułatwia żółtkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości. Polecają reumatologowie, analitycy i starcom. Do nabycia wszędzie. Skład główny: 6 rue de la Tacherie, Paryż. 691

KURSA

stenoграфии i pisanin na maszynch J. Sekulowicza w Warszawie, Marszałkowska 74 naucają zamiejscowych listownie biegle stenografować. Prospekty darmo. Po ukończeniu świadectwo. 606

Dr. B. REJT Średnia 5.

Sp.: Choroby skórne, weneryczne, włosów, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem „Erlch Hata 606” (wśródzynie). Leczenie elektrycznością (elektrolizem) i masażem wibracyjnym. Dla pań osobna poczekalnia. Godz. przyj.: od 8-1 rano i od 4-8 w. niedzielę i święta od 9-3 pp. 809

Parlez-vous français?

Prenumerujcie czasopismo ilust. „Le Français” journal amusant et instructif z polskimi słówkami. Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca. Łatwy i przyjemny sposób odświeżenia znajomości francuskiego języka i udoskonaleniu się w nim. Rocznie Rub. 3.—, kw. 90 k. Prenumeratę przyjmuje Redakcyja: Łódź, ul. Piotrkowska nr. 81. 1159

Dr. med. P. Langbard

Zawadzka 10.

b. asystent kliniki berlińskiej, specjalista chorób, wenerycznych, skórnych, włosów niemoce płciowej. Przy leczeniu syfilisu stosowanie preparatu „606” — „914”. Leczenie za pomocą elektryczności (elektroliza). Masaż wibracyjny. Badanie nerek, pęcherza i kanału. Endoskopia i cystoskopia. Godziny przyj.: od 8-1 i od 4-8 dla pań od 5-4-ej. 2

Uprzejmie proszę tego Pana, który się w piątek d. 18 kwietnia zgłaszał do mnie z propozycją kupna marek z „Trauer Albumu”, aby był łaskaw pofatygować się powtórnie. Fabryka kotyljonów, ul. Lipowa № 80. Kupuję również stare marki rosyjskie. 1376

Jest do sprzedania

dom drewniany z nową przystawką do rozbrania zaraz. Ul. Łagiewnicka № 22. 1590

uczeń chrześcijanin

posiadający odpowiednie wykształcenie szkolne. Oferty z curriculum vitae do Adm. Rozwoju pod „Apteka”. 1578

D-ka Felicya Goldberg

Mieszka obecnie 2201 ul. Piotrkowska 107.

D' Mittelstaedt

Mikołajewska 67.

Przyjm.: od 8-9 i pół rano i 5-6 i pół po poł. w niedzielę i święta tylko rano od 8-10

Dr. Feliks Skusiewicz

Andrzeja 13

Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe.

Przyjmuje: od 9½, do 11-ej i od 5-8. W niedzielę i święta od 9½, do 12-ej. Telef. 26-28. 507-r.

Dr. med. KAROL RIEDER

Choroby dzieci Nawrot 7, Przyjmuje od 4-6. 1050

Dr. S. SZNITKIND

Średnia 2. 1117

Choroby skórne, (włosy), i moczopłciowe, kosmetyka lekarska, weneryczne

Przyjmuje od 8-ej do 3-ej po poł. i od 1 i pół do 9 w. damy od 1 i pół do 6-e

„NOWOSC”
POKOJOWY
MAGIEL-STÓŁ
SANITAS
NIEZBEDNY W KAŻDEJ RODZINIE
BARDZO PRAKTYCZNY!
WARSZAWA
M. KIELISINSKI
BURAKOWSKA
№ 15
CENNIKI WYSYLANE BEZPŁATNIE NA KAŻDE ŻĄDANIE
1153



SANTAL VERDY'EGO

nieszkodliwy, bezwzględnie czysty, o działaniu leczniczym niezawodnym; lecz radykalnie szybko rzeżączi świeże i zastarzałe, oraz wszystkie choroby dróg moczowych. Laboratoires Bernat et Verdeille 20, rue Rambuteau Paris. Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Żądać podpisu. 347

ZAWIADOMIENIE.

Mam zaszczyt zawiadomić szanowną klientelę, iż otworzyłem sklep skór, pod firmą:

„Chrześcijański sklep skór”

w wszelkich dodatków szewskich przy ul. Aleksandrowskiej 23. Pozostaję z szacunkiem A. Dekert.

Ból głowy i Migrenę

z korymbem natychmiast usuwa „Migreno-Nervosin” bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Są już falsyfikaty! Więc żądać w aptekach i składach aptecznych proszków wyrabianych tylko w Płocku i z podpisem wynalazcy A. Gąseckiego na każdym. Proszek 10 kop. 417

W Zgierzu

przy ul. Długiej są różne mieszkania do wynajęcia składające się z pięciu pokoi z kuchnią i dwa pokoje z kuchnią oraz do sprzedania furgon rzeźniczy, lodownia rzeźnicza i uprzęż na konia. Wiadomość w Stowarzyszeniu Spożywczym „Zgoda” w Zgierzu. 1344-1

Świerzbę

pryszcze i męczące swędzenie najlepiej wyleczy MYDŁO z zapachem i KREM aptek. Lipińskiego cena razem rb. 1 kop. 25 Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. Wysyłam za zaliczeniem pocztowym. Adres: Warszawa — Mokotów Apteka Ed. Lipińskiego, skrzynka pocztowa 461. 134

Do sprzedania

18 koni roboczych, wyjazdowych i wierzchowych, 1 kucyk z zaprzęgiem, chomani robotnicze i angielskie z platerem, 2 siódła, rolwagi resorowe prawie nowe, wozy deskowe, bryczka, sieczkarnia, żłoby żelazne i t. p. Ul. Kadłubki 87. 1374

Dr. med. Leyberg

Gł. skóry, weneryczne i moczopłci. Godziny przyj.: 10-1 i 6-8. Dla pań 5-6 poczekalnia oddzielna W niedzielę od 8-1-ej. Krótka 5, telef. 26-50. 8871